



Sygn. akt IV CSK 738/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 października 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Anna Owczarek (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Dariusz Dończyk

SSN Iwona Koper

Protokolant Katarzyna Jóskowiak

w sprawie z powództwa M. w N. (Cypr)

przeciwko Przedsiębiorstwu P. SA w Ł.

z udziałem interwenientów ubocznych po stronie powodowej A. G. i M. K.

oraz z powództwa "P." SA w L.

przeciwko Przedsiębiorstwu P. SA w Ł.

z udziałem interwenienta ubocznego M. w N. (Cypr) i Przewodniczącego Komisji Nadzoru Finansowego w W.

o stwierdzenie nieważności lub uchylenie uchwał

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej

w dniu 22 października 2015 r.,

skargi kasacyjnej strony powodowej "P." SA w L.

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 28 maja 2014 r.,

1) oddała skargę kasacyjną,

2) zasądza od "P." SA w L. na rzecz Przedsiębiorstwa P. SA w Ł. kwotę 270,- (dwieście siedemdziesiąt) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w B. połączył do wspólnego rozpoznania sprawy przeciwko Przedsiębiorstwu P. S.A. z siedzibą w Ł. wszczęte z powództwa (1) M. z siedzibą w N. (Cypr) o stwierdzenie nieważności ewentualnie o uchylenie uchwały nr 24 Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia pozwanej Spółki z dnia 24 maja 2011 r. w sprawie warunkowego podwyższenia kapitału zakładowego poprzez emisję akcji serii B, emisji warrantów subskrypcyjnych serii A, zmiany statutu, wyłączenia prawa poboru akcji serii B i warrantów subskrypcyjnych serii A oraz z powództwa (2) P. S.A. z siedzibą w L. o stwierdzenie nieważności ewentualnie o uchylenie uchwał Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia pozwanej Spółki z dnia 24 maja 2011 r. nr 19 w sprawie zatwierdzenia listy obecności bez zastrzeżeń oraz nr 24 o treści wskazanej wyżej.

Interwencje uboczne zgłosili: po stronie powodowej M. – A. G. i M. K., po stronie powodowej P. S.A. – M.

Oświadczenie o wstąpieniu do toczącego się postępowania złożył Przewodniczący Komisji Nadzoru Finansowego.

Wyrokiem z dnia 7 października 2013 r. Sąd Okręgowy w B. oddalił obydwa powództwa. Ustalono, że pozwana jest spółką publiczną (art. 4 § 1 pkt 6 k.s.h.). Obie powodowe spółki w dacie Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia (dalej jako: ZWZ) były akcjonariuszami pozwanej, z tym że M. nie mogła, na skutek nieprawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w B., wykonywać prawa głosu, bowiem wraz ze swoimi podmiotami dominującymi naruszyła obowiązki określone w art. 89 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o ofercie publicznej i warunkach wprowadzania instrumentów finansowych do zorganizowanego systemu obrotu oraz o spółkach publicznych (jedn. tekst: Dz.U. z 2013 r., poz. 1382 ze zm.) - dalej jako: ustawa o ofercie publicznej. Powódka P. S.A. głosowała przeciwko uchwałom, a po ich powzięciu zażądała zaprotokołowania sprzeciwu. Sąd pierwszej instancji przyjął, że legitymacja czynna obu powódek wynika z art. 422 § 2 pkt 2 k.s.h., przy czym M. dysponuje nią mimo pozbawienia prawa głosu, gdyż brak podstaw do poszerzenia sankcji przewidzianej w art. 89 ustawy o ofercie publicznej, a

wykładnia systemowa nie uzasadnia zróżnicowania sytuacji takiego akcjonariusza w porównaniu z akcjonariuszami pozbawionymi prawa głosu decyzją zgromadzenia.

Sąd uznał za bezzasadne twierdzenie o bezprawnym niedopuszczeniu M. do udziału w głosowaniu wskazując, że prawidłowość odmowy prawa głosu potwierdził późniejszy wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia 14 lipca 2011 r. (sygn. akt ... /11), którym jest związany. Z tych względów stwierdził, że uchwała nr 19 w przedmiocie zatwierdzenia listy obecności wykazywała stan prawidłowy, a kwestionowane uchwały nie są dotknięte nieważnością opartą na zarzucie naruszenia art. 411 § 1 k.s.h.

Sąd ustalił, że uchwała nr 24 została podjęta z zachowaniem wszystkich wymagań formalnych, przyjęta wymaganą większością czterech piątych głosów, a pozbawienie prawa głosu oznacza, że ewentualne jego oddanie nie mogłoby być uwzględnione przy obliczaniu wyników. Głosowanie miało charakter tajny, co potwierdza treść protokołu ZWZ sporządzonego przez notariusza. Protokół ten stanowi dokument urzędowy, a powódki nie sprostaly ciężarowi dowodu co do jego nieprawdziwości (art. 252 k.p.c.). Zażalenie M. na odmowę zmiany tego protokołu zostało oddalone postanowieniem Sądu z dnia 12 października 2011 r. Zachowano standardową procedurę głosowania przy wykorzystaniu elektronicznego systemu oddawania i zliczania głosów przy użyciu kart magnetycznych. Na sali znajdowało się kilka urządzeń do oddawania głosów zapewniających niejawnosc. Zachowanie pełnomocnika P. S.A., polegające na oddawaniu głosu w sposób ostentacyjny, umożliwiające dokonywanie zdjęć dokumentujących tę czynność, ocenił jako rezygnację z prawa do zachowania tajności, która nie uzasadnia zarzutu jej braku.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 433 § 2 k.s.h. przez niepodjęcie przed uchwałą w przedmiocie warunkowego podwyższenia kapitału zakładowego odrębnej uchwały o pozbawieniu prawa poboru, Sąd stwierdził, że brak przepisów, które nakazywałyby taką czynność. Zmiany w porządku obrad polegające na wprowadzeniu punktu dotyczącego pozbawienia akcjonariuszy prawa poboru, dokonane na żądanie części akcjonariuszy, zapowiedziano w dokumencie o tym tytule, jak i najpóźniej w dniu 23 kwietnia 2011 r. zamieszczono wraz z opinią Zarządu na stronie internetowej pozwanej spółki, a taka forma komunikacji była w niej przyjęta. Nie podzielił stanowiska powódek, że opinia dotycząca pozbawienia

prawa poboru jest zbyt ogólna i została sporządzona pochopnie, bez uprzedniego zapytania akcjonariuszy o chęć wzięcia udziału w planowanym podwyższeniu kapitału. Sąd Okręgowy uznał, że pozbawienie prawa poboru należy oceniać przez pryzmat interesu spółki. Na podstawie osobowych środków dowodowych stwierdził, że zarząd przygotował szczegółową strategię rozwoju, zakładającą inwestycje w produkcję skrobi modyfikowanej oraz biogazownie, ewentualne fuzje i przejęcia w obszarze podstawowej działalności spółki. Oceniał, że podwyższenie kapitału zakładowego było zgodne z interesem spółki oraz nie było możliwości uzyskania środków finansowych potrzebnych do jej dokapitalizowania od dotychczasowych akcjonariuszy. Potwierdziły to takie fakty jak negatywne stanowisko co do podniesienia kapitału zakładowego w latach 2009 i 2010, wynikające z blokowania inicjatyw przez akcjonariuszy związanych z H. G., niemożność skorzystania przez pozwaną z takich źródeł dofinansowania jak kredyt bankowy i środki unijne, wobec odmowy przedstawienia przez M. danych dotyczących jego akcjonariatu i sytuacji finansowej. Powódki nie podjęły nawet próby wykazania, że dysponowały odpowiednimi środkami finansowymi i rzeczywiście były zainteresowane uczestnictwem w pokryciu powiększonego kapitału. Jako optymalny wariant wybrano emisję nieodpłatnych warrantów, które dawały ich posiadaczom prawo do odpłatnego obejmowania akcji pozwanej spółki, gdyż pozwalało to na uniknięcie przygotowania kosztownego prospektu emisyjnego, a na subemitenta usługowego wybrano R. Dom Maklerski SA, który miał doświadczenie w dokapitalizowaniu spółek giełdowych przez emisję warrantów subskrypcyjnych.

W odniesieniu do zarzutu naruszenia art. 402 § 2 w zw. z art. 404 § 1 k.s.h. Sąd uznał, że przyjmując zaskarżone uchwały nie wykroczone merytorycznie poza porządek obrad udostępniony akcjonariuszom w zawiadomieniu, a ich treść wynikała bezpośrednio z planowanej i ogłoszonej zmiany statutu. Nie może być uznana za zmianę tego porządku autopoprawka oczywistej omyłki przez zastąpienie litery „k” literą „C” w wyrazie „R.” ani wprowadzenie do uchwały nr 24 - § 21, który upoważniał radę nadzorczą do ustalenia tekstu jednolitego statutu spółki, gdyż była to zmiana nie mająca wpływu na treść merytoryczną uchwały, wynikająca pośrednio z zapowiadanej treści uchwał i wymagana przez przepisy ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym.

Nie podzielił zarzutu naruszenia art. 20 k.s.h. w zakresie równości akcjonariuszy na skutek przyznania jednemu z nich, będącemu zarazem członkiem zarządu, faktycznego prawa do określenia szczegółowych warunków emisji warrantów subskrypcyjnych i akcji. W ocenie Sądu, osoba ta działała wówczas w różnym charakterze. Zgodnie z prawem, akcjonariusz może być członkiem zarządu danej spółki i w praktyce często ma to miejsce. Szczególne uprawnienia, wynikające z dodatkowego statusu członka zarządu, wygasają z zakończeniem pełnienia tej funkcji. Do naruszenia omawianej zasady doszłoby tylko wówczas, gdyby różne traktowanie nastąpiło w relacji spółka-akcjonariusz.

Odnosząc się do żądania ewentualnego opartego na art. 422 § 1 k.s.h., dotyczącego uchylecia uchwał uznał, że brak podstaw do jego uwzględnienia, gdyż nie pozostają one w sprzeczności z dobrymi obyczajami. Akcjonariusz M. zasadnie nie został dopuszczony do głosowania. Powódki nie wykazały przedstawienia przez zarząd nieprawdziwych informacji o braku zainteresowania akcjonariuszy uczestnictwem w podwyższeniu kapitału zakładowego ani dopuszczenia się uchybień co do treści uchwały. Nie udowodniono działania zarządu pozwanej w złej wierze w celu pokrzywdzenia akcjonariuszy. Prawo poboru nie ma charakteru nienaruszalnego i może zostać wyłączone w interesie spółki, co w tym wypadku miało miejsce.

Sąd Apelacyjny oddalił apelacje obu powódek wyrokiem z dnia 28 maja 2014 r.

Sąd drugiej instancji podzielił podstawę faktyczną rozstrzygnięcia. Zwrócił uwagę, że w sprawie miały zastosowanie przepisy o prekluzji procesowej w postępowaniu gospodarczym (art. 479¹² § 1 k.p.c.), stąd wnioski dowodowe powódek trafnie uznano za spóźnione, a żadna ze skarżących nie wniosła o zbadanie postanowień dowodowych na podstawie art. 380 k.p.c. Sąd uznał jednak za nieuzasadnione odwoływanie się, przy ocenie braku zainteresowania akcjonariuszy dokapitalizowaniem spółki, do zdarzeń mających miejsce po Zwyczajnym Walnym Zgromadzeniu pozwanej z dnia 24 maja 2011 r., na którym podjęto kwestionowane uchwały. Podniósł dodatkowo, że akcjonariusze zgłosili propozycje w tym zakresie dopiero w toku posiedzenia z pominięciem procedur przewidzianych art. 433 § 2 k.s.h., co świadczy o próbie storpedowania planów

spółki, a okres miesiąca od obwieszczenia o planowanym porządku obrad był wystarczający dla zgłoszenia takiej inicjatywy. Nie podzielił stanowiska Sądu Okręgowego, że zostały zachowane wszystkie, określone w tym przepisie wymagania opinii zarządu stwierdzając, że nie wskazano w niej proponowanej ceny emisyjnej bądź sposobu jej ustalenia. Podkreślił, że kwestia ceny była przedmiotem dyskusji na Zwyczajnym Walnym Zgromadzeniu. Oceniając skutki tego naruszenia przychylił do poglądu orzecznictwa, że naruszenie wymagań formalnych skutkuje nieważnością uchwały tylko wtedy, gdy mogło mieć ono istotny wpływ na jej treść. Uznał, że nie miało to miejsca, gdyż w czasie dyskusji nad uchwałą oraz w chwili głosowania akcjonariusze znali sposób ustalenia ceny, za uchwałą głosowała większość (85,29%), a sześciu akcjonariuszy głosujących przeciw reprezentowało niewielką część kapitału akcyjnego. Do ustalenia ostatecznej ceny został upoważniony zarząd, przy czym nie mogła być ona niższa od średniej ceny z notowań akcji pozwanej na Giełdzie Papierów Wartościowych SA z ostatnich sześciu miesięcy poprzedzających podjęcie uchwały. Sąd uznał ten zapis za zgodny z art. 79 ust. 7 ustawy o ofercie publicznej. Z tych względów przyjął, że brak oznaczenia ceny nie mógł wpłynąć na wynik głosowania. Odnosząc się do podstawy prawnej rozstrzygnięcia, zakwestionował prawidłowość stanowiska, że M. przysługuje na podstawie art. 422 § 2 pkt 2 k.s.h. legitymacja do zaskarżenia uchwały walnego zgromadzenia. Wskazał, że prawo zaskarżenia w ujęciu art. 422 § 2 pkt 2-4 k.s.h. jest wypadkową prawa głosu. Systemowe podobieństwo treści art. 422 § 2 i art. 250 k.s.h. potwierdza wolę ustawodawcy wyeliminowania z grupy akcjonariuszy (udziałowców) legitymowanych do zaskarżania uchwał tych, którym prawo głosu nie przysługuje bądź przez których nie może być wykonywane. Potrzeba ścisłej i rygorystycznej wykładni art. 422 § 2 k.s.h. wynika z jego formalnego charakteru, a kreowanie szerszego kręgu osób legitymowanych może godzić w stabilność i pewność obrotu prawnego. Zauważył, że sądy rozpoznające obecną sprawę są związane późniejszym prawomocnym orzeczeniem sądu przesądzającym o pozbawieniu tej spółki prawa głosu na zgromadzeniu akcjonariuszy. Sąd drugiej instancji zgodził się z oceną braku podstaw do uwzględnienia powództwa głównego i ewentualnego. Co do nieważności stwierdził, że uchybienie dotyczące treści opinii zarządu, mimo naruszenia art. 433 § 2 k.s.h.,

nie miało wpływu na podjęcie uchwały. Żądanie uchylenia uchwały uznał za bezzasadne w braku spełnienia przesłanek przewidzianych art. 422 § 1 k.s.h. Podzielił pogląd, że nie zachodzi sprzeczność uchwały z dobrymi obyczajami ani niezgodność z interesem spółki. Stwierdził, że przyczyny uzasadniające uchylenie prawa poboru zostały przedstawione przez zarząd pozwanej w sposób czyniący zadość art. 433 § 2 k.s.h., określenie ceny emisyjnej było zrozumiałe, konkretne i i skorelowane z treścią obowiązujących przepisów, brak jej wskazania w opinii nie wpłynął na podjęcie uchwały. Sąd podkreślił ponadto, że powódki nie udowodniły podstaw uchylenia uchwały, w tym rzekomo założonego przez zarząd celu pokrzywdzenia akcjonariusza.

Skargę kasacyjną od powyższego wyroku wniosła - w części oddalającej wniesioną przez nią apelację i rozstrzygającej o kosztach postępowania apelacyjnego - powódka P. Powołując podstawę kasacyjną z art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c., zarzuciła naruszenie następujących przepisów prawa materialnego:

- art. 425 § 1 w zw. z art. 433 § 2 k.s.h. w zw. z art. 33 ust. 1 i 4 Dyrektywy 2012/30/UE oraz art. 425 § 1 w zw. z art. 433 § 2 w zw. z art. 433 § 6 w zw. z art. 453 §§ 1 i 2 k.s.h. w zw. z art. 33 ust. 1 i 4 Dyrektywy 2012/30/UE poprzez błędną wykładnię;

- art. 6 k.c. w zw. z art. 2 oraz art. 425 § 1 w zw. z art. 433 § 2 zd. 1 oraz art. 422 § 1 k.s.h. oraz art. 6 k.c. w zw. z art. 2 oraz art. 425 § 1 w zw. z art. 433 § 2 w zw. z art. 433 § 6 w zw. z art. 453 §§ 1 i 2 oraz art. 422 k.s.h. poprzez błędną wykładnię;

- art. 433 § 2 k.s.h. w zw. z art. 64 ust. 1, 2 i 3 Konstytucji RP oraz art. 33 ust. 1 i 4 Dyrektywy 2012/30/UE oraz art. 433 § 2 w zw. z art. 433 § 6 w zw. z art. 453 § 1 k.s.h. w zw. z art. 64 ust. 1, 2 i 3 Konstytucji RP oraz art. 33 ust. 1 i 4 Dyrektywy 2012/30/UE poprzez błędną wykładnię;

- art. 422 § 1 k.s.h. poprzez błędną wykładnię.

Skarżąca wniosła ponadto o wydanie postanowienia w przedmiocie przedstawienia Trybunałowi Sprawiedliwości Unii Europejskiej pytania prejudycjalnego o treści: „Czy art. 33 ust. 4 Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2012/30/UE z dnia 25 października 2012 r. stoi na przeszkodzie uznaniu za prawidłową decyzję Walnego Zgromadzenia wyłączającą prawo poboru (prawo

pierwokupu), która była poprzedzona pisemnym sprawozdaniem organu zarządzającego, które nie zawierało uzasadnienia proponowanej ceny emisji, w sytuacji gdy wadliwość sprawozdania nie miała wpływu na treść decyzji Walnego Zgromadzenia?”. Na rozprawie kasacyjnej cofnęła powyższy wniosek przyznając, że wskazana dyrektywa nie obowiązywała w dacie podejmowania uchwał przez Zwyczajne Walne Zgromadzenie pozwanej spółki.

Sąd Najwyższy zważył:

Sąd Najwyższy kolejny raz podkreśla, że skarga kasacyjna stanowi nadzwyczajny środek zaskarżenia. Jej celem nie jest ponowna weryfikacja prawidłowości podstawy faktycznej i prawnej rozstrzygnięcia, ani usuwanie wszystkich ewentualnych wad orzeczeń. Skarga kasacyjna powinna być zwięzła i odnosić się do istoty sprawy, a uzasadnienie jej podstaw rzeczowe, jasne i emocjonalnie neutralne. Jak wskazano w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 18 grudnia 2013 r., III CSK 311/13 (OSNC 2014, nr 7-8, poz. 83) liczne, podnoszone ponad potrzebę zarzuty oraz rozwlekłe rozważania i argumenty, zajmujące wiele stron, powtarzane i akcentowane w różnych miejscach uzasadnienia, z reguły odbierają skardze kasacyjnej siłę przekonywania i osłabiają jej procesową skuteczność. Ranga i znaczenie tego środka procesowego, podkreślona pozbawieniem stron zdolności postulacyjnej i wprowadzeniem wymogu profesjonalnego zastępstwa procesowego, wymaga sporządzenia go z odpowiednią starannością. Wymagania te nie zostały spełnione. Obszerna ponad uzasadnioną potrzebę skarga kasacyjna w istocie stanowi opracowanie o walorach głównie teoretycznych, w przeważającym zakresie oparte na własnej wersji stanu faktycznego i polemice ze stanowiskiem sądu drugiej instancji.

W części zawierającej przytoczenie podstaw kasacyjnych istotną wadą skargi jest łączne powoływanie w „kaskadowy” sposób wielu przepisów o różnej treści normatywnej, bez wykazania podstawy koniunkcji bądź natury powiązań i związku z rozstrzygnięciem. Większość z nich nie pozostaje w relacji wymagającej łącznego zastosowania. Krytycznie należy również ocenić ponawianie przy przedstawianiu kolejnych zarzutów zbiorczego zestawienia tych samych przepisów.

Zgodnie z art. 398¹³ § 2 k.p.c., Sąd Najwyższy związany jest ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Niedopuszczalne jest konstruowanie zarzutów opartych na własnej, jednostronnej wersji stanu rzeczy, poszerzanie go poprzez wprowadzanie nowych okoliczności faktycznych, wcześniej nie wyjaśnianych w toku postępowania rozpoznawczego, bądź pozostających poza sferą motywacyjną orzeczenia. Przedstawiona skarga zawiera takie wady zarówno w części wstępnej precyzującej zarzuty, jak i motywacyjnej. Z tych względów podlegają pominięciu te zarzuty, które w ramach wskazanej kasacyjnej podstawy naruszenia prawa materialnego zostały sformułowane nieadekwatnie do podstawy faktycznej rozstrzygnięcia bądź stanowią niedozwoloną polemikę ze stanowiskiem sądu drugiej instancji odnoszącym się do ustaleń i oceny dowodów.

Sad Najwyższy zauważa, że skarżący powołał jako postać naruszenia prawa materialnego jedynie błędną wykładnię, co pozostaje w oczywistej sprzeczności zarówno z opisową treścią zarzutów, jak i uzasadnieniem skargi. Wykładnia to interpretacja, czyli ustalenie treści i znaczenia przepisu, odkodowanie intencji ustawodawcy, natomiast zastosowanie to subsumcja. Błędy w zakresie stosowania prawa polegają na bezpodstawnym ustaleniu związku między faktami a normą prawną, podciągnięciu stanu faktycznego pod inny jak abstrakcyjny stan faktyczny, zawarty w normie prawnej wskazanej jako podstawa prawna rozstrzygnięcia. W żadnej mierze nie uzasadnia kwalifikacji naruszenia jako „błędnej wykładni” odwoływanie się za pośrednictwem formuły „polegającą na uznaniu, że” do indywidualnych okoliczności z zakresu stanu faktycznego (bądź jego poszerzania).

W oczywisty sposób bezpodstawnie postawiono zarzuty naruszenia art. 33 ust. 1 i 4 Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2012/30/UE z dnia 25 października 2012 r. w sprawie koordynacji gwarancji, jakie są wymagane w państwach członkowskich od spółek w rozumieniu art. 54 akapit drugi Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej, w celu uzyskania ich równoważności, dla ochrony interesów zarówno współników, jak i osób trzecich w zakresie tworzenia spółki akcyjnej, jak również utrzymania i zmian jej kapitału (Dz.U.UE.L.2012.315.74 ze zm.), które weszły w życie po podjęciu w dniu 24 maja 2011 r. uchwał przez Zwyczajne Walne Zgromadzenie pozwanej. Niezrozumiałe jest również powołanie się na konstytucyjną zasadę ochrony własności i innych praw majątkowych, równą dla wszystkich ochronę prawną oraz dopuszczalność ograniczenia prawa własności

tylko w drodze ustawy i tylko w zakresie, w jakim nie narusza ona jego istoty (art. 64 ust. 1, 2 i 3 Konstytucji RP). Prawo poboru to gwarantowane ustawowo pierwszeństwo dotychczasowych akcjonariuszy spółki do objęcia nowych akcji, proporcjonalnie do wysokości kapitału reprezentowanego przez akcje, będące dotychczas w ich posiadaniu, niemniej uprawnienie akcjonariuszy nie jest prawem przyznany im osobiście i ma charakter warunkowy. Do chwili podjęcia uchwały o podwyższeniu kapitału nie istnieje ono nawet w postaci ekspektatywy. Prawo to nie ma charakteru bezwzględnego, gdyż pozbawienie akcjonariuszy pierwszeństwa ma oparcie w ustawie (art. 433 § 2 k.s.h.) i zawsze jednakowo dotyczy wszystkich akcjonariuszy, zatem zachowana zostaje zasada równego traktowania (art. 20 k.s.h.). W piśmiennictwie prezentowany jest także pogląd, że prawo poboru jest ustawowym prawem podmiotowym warunkowym, tj. przysługuje ono akcjonariuszom *ipso iure*, chyba że zostaną go pozbawieni w trybie szczegółowo określonym w art. 433 § 2 k.s.h.

Z tych względów Sąd Najwyższy ograniczył merytoryczną ocenę skargi kasacyjnej do wykładni art. 433 § 2 k.s.h. w zakresie obowiązków ciążących na zarządzie spółki w związku z zamiarem pozbawienia akcjonariuszy prawa poboru akcji i skutków prawnych ewentualnych uchybień w tym zakresie. Zgodnie z powyższym przepisem, w interesie spółki walne zgromadzenie może pozbawić akcjonariuszy prawa poboru akcji w całości lub w części; uchwała walnego zgromadzenia wymaga większości co najmniej czterech piątych głosów; pozbawienie akcjonariuszy prawa poboru akcji może nastąpić w przypadku, gdy zostało to zapowiedziane w porządku obrad walnego zgromadzenia; zarząd przedstawia walnemu zgromadzeniu pisemną opinię uzasadniającą powody pozbawienia prawa poboru oraz proponowaną cenę emisyjną akcji bądź sposób jej ustalenia. Nie ulega wątpliwości, że art. 433 § 2 k.s.h. różnicuje pojęcie porządku obrad walnego zgromadzenia (w którym musi się znaleźć tylko „zapowiedź pozbawienia akcjonariuszy prawa poboru akcji”) i walnego zgromadzenia (na którym zarząd przedstawia pisemną opinię). Podstawowa wątpliwość dotyczy zatem tego czy, skoro walne zgromadzenie rozpoczyna się z chwilą stwierdzenia prawidłowości jego zwołania i zdolności do powzięcia uchwał (art. 421 § 2 k.s.h.) to przedstawienie wskazanej opinii musi nastąpić wcześniej.

Przepisy szczególne dotyczące spółek publicznych (art. 402², art. 402³ § 1 k.s.h.) określają wymogi ogłoszenia o walnym zgromadzeniu i informacji zamieszczanych na stronie internetowej spółki od dnia zwołania walnego zgromadzenia. Przedstawionej wątpliwości nie wyjaśnia ani art. 402² pkt 5 k.s.h., który nakazuje zamieszczenie w ogłoszeniu jedynie informacji, gdzie i w jaki sposób osoba uprawniona do uczestnictwa w walnym zgromadzeniu może uzyskać pełny tekst dokumentacji, która ma być przedstawiona walnemu zgromadzeniu, ani art. 402³ § 1 pkt 4 k.s.h., dotyczący publikacji „dokumentacji, która ma być przedstawiona walnemu zgromadzeniu”, bowiem czynności te służą zapewnieniu akcjonariuszom wcześniejszego dostępu do informacji, ale nie są równoznaczne z obowiązkiem „przedstawienia przez zarząd pisemnej opinii na walnym zgromadzeniu”. Trafnie w judykaturze uznano, że wskazana opinia ma jedynie walor dokumentu prywatnego, funkcjonującego w stosunkach wewnętrznych, tj. między organami spółki, zatem nie wymaga nawet podpisu członków zarządu (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 18 grudnia 2014 r., I ACa 706/14, nie publ.).

Zgodzić się należy z poglądem, że pisemna forma opinii ma służyć akcjonariuszom i zapobiegać sytuacji, gdyby ustne przedstawienie na walnym zgromadzeniu utrudniało zapoznanie się z jej treścią. Niemniej odmiennie należy oceniać sytuację, gdy informacje, mające w myśl ustawy stanowić integralną część opinii zarządu, w ogóle nie były podane do ich wiadomości oraz taką, gdy zostały przedstawione na walnym zgromadzeniu, ale ustnie. W tym drugim wypadku spełniony jest wymóg miejsca i terminu, a wada polega jedynie na niezachowaniu właściwej formy. W piśmiennictwie pojawił się pogląd, że wobec uchylenia art. 435 kodeksu handlowego, który przewidywał możliwość wyłączenia prawa poboru na podstawie postanowień statutu oraz wymóg uzasadniania uchwały w tym przedmiocie, celem nowych przepisów dotyczących opinii zarządu w kwestii wyłączenia prawa poboru było ułatwienie sądowej kontroli formalnej i merytorycznej prawidłowości takiego wyłączenia. Ma to sytuować wymóg przedłożenia opinii pomiędzy formalnymi a materialnymi przesłankami wyłączenia prawa poboru i sprawiać, że „sporządzenie opinii samo w sobie jest wprawdzie przesłanką formalną, jednakże jej treść stanowi pryzmat, przez który dokonuje się oceny

materialnej legalności wyłączenia prawa poboru”. Budzi on jednak wątpliwości zważywszy, że opinia ma charakter pomocniczy, przygotowawczy, prezentuje pogląd jednego z organów spółki, a samo podwyższenie kapitału akcyjnego połączone z pobawieniem prawa poboru następuje na podstawie czynności prawnej innego organu, która ponadto wymaga maksymalnej przewidzianej w kodeksie spółek handlowych większości głosów (co najmniej cztery piąte). Opinia zarządu ma być umotywowana w sposób pozwalający na dokonanie zobiektywizowanej oceny, czy interes spółki uzasadniał jej podjęcie a cena (sposób jej ustalenia) były właściwe, ale akcjonariusze mogą jej nie podzielić, odmówić podjęcia uchwały bądź przyjąć uchwałę o odmiennej treści. Tym samym można bronić stanowiska, że - co do zasady - z chwilą podjęcia uchwały przynajmniej niektóre z uchybień popełnionych przez zarząd na etapie przygotowawczym podlegają sanacji i nie uzasadniają kwestionowania jej legalności. Konieczny jest kompromis pomiędzy sprawnym zarządzaniem spółką a ochroną interesów akcjonariuszy, stąd możliwość ubezskutecznienia czynności walnego zgromadzenia na skutek błędów innego organu powinna się ograniczać do wyjątkowo rażących wypadków naruszeń interesów spółki bądź jej akcjonariuszy.

W dacie podejmowania uchwał polski system prawny obejmował już, dokonaną ustawą z dnia 13 czerwca 2008 r., implementację drugiej dyrektywy Rady 77/91/EWG z dnia 13 grudnia 1976 r. w sprawie koordynacji gwarancji, jakie są wymagane w Państwach Członkowskich od spółek w rozumieniu art. 58 akapit drugi Traktatu, w celu uzyskania ich równoważności, dla ochrony interesów zarówno wspólników, jak i osób trzecich w zakresie tworzenia spółki akcyjnej, jak również utrzymania i zmian jej kapitału (Dz.U.U.E.L.1977.26.1), uwzględniającej zmieniającą, ją dyrektywę 2006/68/WE, która następnie z dniem 3 grudnia 2012 r. utraciła moc na skutek wejścia w życie Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2012/30/UE z dnia 25 października 2012 r. Preambuła drugiej dyrektywy Rady 77/91/EWG wyraźnie wskazywała, że zniesienie ograniczeń w swobodzie przedsiębiorczości ma szczególną wagę w odniesieniu do spółek akcyjnych, koordynacja przepisów prawa krajowego dotyczących utworzenia, jak również utrzymania, podwyższenia i obniżenia ich kapitału jest szczególnie istotna dla zapewnienia równoważnej ochrony minimalnej, zarówno dla akcjonariuszy, jak

i dla wierzycieli tych spółek, a przepisy prawa wspólnotowego powinny zostać przyjęte w celu utrzymania kapitału, stanowiącego zabezpieczenie wierzycieli, w szczególności wprowadzając zakaz jego obniżania przez dokonywanie nienależnych wypłat na rzecz akcjonariuszy oraz ograniczając prawo nabywania własnych akcji przez spółkę. Art. 433 § 2 k.s.h. zgodny jest z art. 2 dyrektywy stanowiącym, że w każdym przypadku, gdy podwyższanie kapitału subskrybowanego następuje przez wniesienie wkładów pieniężnych, akcje powinny być oferowane z zachowaniem pierwszeństwa akcjonariuszy proporcjonalnie do wysokości kapitału reprezentowanego przez ich akcje; prawo pierwokupu nie może być ograniczone ani zniesione przez statut albo akt założycielski, jednakże może być zniesione albo ograniczone decyzją walnego zgromadzenia, a zarząd lub organ administrujący jest zobowiązany do przedstawienia na tym walnym zgromadzeniu pisemnego sprawozdania wskazującego powody ograniczenia lub zniesienia prawa pierwokupu i uzasadniającego proponowaną cenę emisji. Żaden z tych przepisów nie był poddany wykładni Trybunału Sprawiedliwości w zakresie objętym problemem występującym w rozpoznawanej obecnie sprawie. Zgodzić się jednak należy ze wskazówką interpretacyjną, zawartą w wyroku Trybunału Sprawiedliwości z dnia 18 grudnia 2008 r., wydanym w sprawie C-338/06 Komisja Wspólnot Europejskich v. Królestwo Hiszpanii (ZOTSIS 2008/12B-1/10139), w myśl której, mimo iż prawo pierwszeństwa ustanowione na korzyść akcjonariuszy nie dopuszcza żadnego innego wyjątku poza wyraźnie przewidzianym w art. 29 ust. 4 drugiej dyrektywy to, ustanawiając minimalne wymogi w dziedzinie ochrony akcjonariuszy i wierzycieli spółek akcyjnych, pozostawia ona państwom członkowskim swobodę przyjęcia przepisów, które są dla nich najbardziej korzystne, w tym wprowadzenia bardziej rygorystycznych warunków wyłączenia prawa pierwszeństwa. Treść prawidłowo implementowanej dyrektywy i kodeksu spółek handlowych nie uzasadnia twierdzenia, że naruszenie wymogu pisemności opinii zarządu w zakresie ceny zawsze skutkuje nieważnością uchwały walnego zgromadzenia. Sąd Najwyższy, podzielając utrwalone stanowisko judykatury dotyczące relatywizacji uchybień i stosowania sankcji nieważności jedynie wówczas, gdy zostanie wykazany ich wpływ na treść uchwały (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 1998 r., I

CKN 243/98, OSNC 1999, nr 6, poz. 116, z dnia 10 marca 2005 r., III CK 477/04, nie publ., z dnia 26 marca 2009 r., I CSK 253/08, nie publ., z dnia 24 czerwca 2009 r., I CSK 510/08, nie publ., z dnia 12 października 2012 r., IV CSK 186/12, OSNC-ZD 2013, nr 4, poz. 72) uznaje, że ocena zakresu i następstw omawianego uchybienia także powinna być dokonywana *in casu*. Nie można zatem wykluczyć, że gwarancje proceduralne podjęcia uchwały o pozbawieniu prawa poboru zostają dostatecznie zachowane także wówczas, gdy opinia zarządu w części dotyczącej proponowanej ceny emisyjnej (sposobu jej ustalenia) wprawdzie nie spełnia wymogu formy pisemnej, ale zostaje przedstawiona na walnym zgromadzeniu akcjonariuszy ustnie i zapewniona zostaje możliwość zadawania pytań oraz przeprowadzenia dyskusji. Podkreślenia wymaga, że zainteresowani akcjonariusze po zapoznaniu się z porządkiem obrad, mogą jeszcze przed zgromadzeniem wykorzystać prawo do informacji, a uczestniczący w nim, uznając że ustne uzasadnienie nie jest wystarczające, żądać ponadto dodatkowych wyjaśnień (art. 212 k.s.h., art. 428 k.s.h.). Zarzut braku zabezpieczenia potencjalnego interesu osób nieuczestniczących nie może być uznany za istotny zważywszy, że pisemna informacja ma być przedstawiona na zgromadzeniu, zatem skutki uchybienia ich nie dotyczą. Istotnymi argumentami przemawiającymi za wskazanym stanowiskiem są także: samodzielność organów spółek i ich kompetencji, uniezależnienie ważności uchwały walnego zgromadzenia od wadliwych działań (zaniechań) zarządu spółki oraz ograniczenie możliwości tzw. szantażu korporacyjnego akcjonariuszy mniejszościowych. Stosowanie sankcji związanych z nieprawidłowym działaniem zarządu należy ograniczyć zwłaszcza wówczas, gdy kwestia podwyższenia kapitału i pozbawienia prawa poboru jest wprowadzana (jak w przedmiotowym wypadku) pod obrady zgromadzenia z inicjatywy samych akcjonariuszy, zatem istnieje rozbieżność ich stanowisk. Nie można wykluczyć, że podwyższenie we wskazany sposób kapitału zakładowego będzie wykorzystywane przez wspólników do stabilizacji i sanacji układu sił w spółce akcyjnej w opozycji do stanowiska zarządu, który będzie zainteresowany utrzymaniem *status quo*. W każdym zatem wypadku niezbędne jest wykazanie wpływu omawianego uchybienia na przebieg walnego zgromadzenia oraz na treść podjętych uchwał, zwłaszcza że podjęte czynności nie były wystarczające z punktu

widzenia wymagań art. 433 § 2 k.s.h. i celu tego przepisu. Z tych względów zarzut skargi kasacyjnej, odnoszący się do wykładni art. 433 § 2 w zw. z art. 425 k.s.h., nie zasługuje na uwzględnienie, a wobec nie powołania zarzutu błędnego zastosowania wymienionych przepisów dokonanie oceny w tym aspekcie jest niedopuszczalne.

Chybiona jest również skarga w zakresie wskazującym na naruszenie art. 433 § 2 w zw. z art. 422 § 1 k.s.h. poprzez błędną wykładnię. Zdaniem Sądu Najwyższego, w składzie rozpoznającym przedmiotową skargę kasacyjną, nie zasługuje na akceptację pogląd piśmiennictwa, że tylko zaniechanie sporządzenia opinii uzasadniającej powody wyłączenia lub ograniczenia prawa poboru podpada pod hipotezę art. 425 k.s.h., stanowiąc podstawę stwierdzenia nieważności uchwały (art. 425 k.s.h.), a przedłożenie opinii pobieżnej czy nierzetelnej w wypadku wykazania przesłanek przewidzianych w art. 422 k.s.h. stanowi podstawę do uchylenia uchwały. W indywidualnych okolicznościach danej sprawy nie można bowiem wykluczyć podstawy skutecznego dochodzenia ochrony prawnej w oparciu o art. 425 k.s.h. Jak trafnie wskazał Sąd Najwyższy m.in. w wyroku z dnia 3 czerwca 2015 r., V CSK 592/14 (nie publ.) roszczenie o unieważnienie uchwały (art. 425 § 1 k.s.h.) nie wywiera dalej idących skutków prawnych jak roszczenie o uchylenie uchwały (art. 422 § 1 k.s.h.) i w ramach tej samej podstawy faktycznej dopuszczalne jest dochodzenie udzielenia ochrony prawnej w oparciu o oba wymienione przepisy poprzez zgłoszenie różnych żądań w ramach powództwa ewentualnego. Przesłanki roszczenia o uchylenie uchwały muszą być spełnione kumulatywnie. Zważywszy, że w przedmiotowym wypadku skarżący nie wskazywał na naruszenia postanowień statutu spółki Sąd ograniczył ocenę do sprzeczności uchwały z dobrymi obyczajami i jednoczesnego godzenia w interesy spółki albo sprzeczności uchwały z dobrymi obyczajami i celu pokrzywdzenia akcjonariusza. W odniesieniu do pierwszej z nich wskazać należy, że niekwestionowanym *ratio* instytucji pozbawienia prawa poboru jest ochrona interesów spółki, rekonstruowanej w oparciu o cel spółki, stanowiący pochodną celu akcjonariuszy. Interes ten kwalifikowany jest jako klauzula generalna, interpretowana w odniesieniu do okoliczności indywidualnej sprawy. Trafnie przyjęto w piśmiennictwie i judykaturze, że działanie obronne akcjonariusza mniejszościowego nie zawsze podyktowane

jest interesem spółki lub zostaje podjęte w obiektywnym jej interesie, oraz błędne jest utożsamianie interesu spółki akcyjnej wyłącznie z interesem akcjonariusza większościowego. Godzenie w interesy spółki należy interpretować szeroko, z uwzględnieniem sytuacji, która może mieć miejsce w przyszłości. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 listopada 2009 r., I CSK 158/09 (OSNC 2010 r., nr 4, poz. 63) wyjaśnił, że interes spółki handlowej odpowiada interesom wszystkich grup jej wspólników z uwzględnieniem wspólnego celu określonego w statucie spółki. Godzenie w niego będzie miało miejsce wówczas, gdy są podejmowane działania powodujące uszczerpiecie majątku, ograniczające zysk spółki, naruszające dobre imię spółki lub jej organów, chroniące interesy akcjonariuszy lub osób trzecich kosztem jej interesów. Przeciwnie, interes spółki może uzasadniać ograniczenie korzystania przez akcjonariuszy z praw przysługujących im indywidualnie. Brak podstaw do przyjęcia, że interpretacja omawianej przesłanki uchylenia uchwały walnego zgromadzenia dokonana przez sąd drugiej instancji jest - co do zasady - wadliwa, w szczególności że narusza reguły wykładni przyjęcie, iż nie godzi w interes spółki wyłączenie prawa poboru akcji i papierów wartościowych (warrantów subskrypcyjnych) inkorporujących prawo zapisu na akcje oraz że, co do zasady, w okolicznościach takich jak wskazane, wręcz jest z nim zgodny. Nie można bowiem uznać, że realizacja uchwały zmniejszy jej majątek z korzyścią dla wspólników, czy uniemożliwi spółce rozwój prowadzonego przedsiębiorstwa.

Uznaje się, że uchwała walnego zgromadzenia akcjonariuszy ma na celu pokrzywdzenie akcjonariusza, gdy przyświecał on podejmowaniu uchwały, której treść powoduje, że jej wykonanie doprowadzi do ograniczenia jego pozycji w spółce, do pogorszenia praw korporacyjnych lub majątkowych, zwłaszcza odebrania praw lub zwiększenia obowiązków. Pokrzywdzenie akcjonariusza oznacza jakąś jego "krzywdę" rozumianą w aspekcie majątkowym (szkoda) lub osobistym (krzywda) - por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2010 r. III CSK 290/09 (OSNC-ZD 2011, nr 1, poz. 10). Tak rozumiane pokrzywdzenie na ogół nie zachodzi, gdy dana uchwała jednakowo odnosi się do wszystkich akcjonariuszy, zatem dokonanie oceny byłoby możliwe jedynie w wypadku wykazania szczególnych okoliczności, a dokonanie kontroli kasacyjnej - po podniesieniu zarzutu błędnej subsumcji.

Odnosząc się do przesłanki dobrych obyczajów Sąd Najwyższy stwierdza, że opowiada się za tradycyjną wykładnią tego pojęcia (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 2012 r., III CZP 84/12, OSNC 2013, nr 7-8, poz. 83, wyroki Sądu Najwyższego z dnia 16 października 2008 r., III CSK 100/08, OSNC-ZD 2009, poz. 30, z dnia 8 marca 2005 r., IV CK 607/04, z dnia 25 lutego 2010 r., I CSK 384/09) i z tej przyczyny nie podziela w części argumentacji zawartej w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 marca 2013 r., I CSK 407/12 (OSNC-ZD 2013, nr 4, poz. 81). Szersze omawianie tego zagadnienia, wobec niepotwierdzenia zasadności zarzutu błędnej wykładni art. 422 § 1 k.s.h. co do dalszych przesłanek, jest zbędne.

Z tych względów skarga kasacyjna powódki, jako oparta na niepotwierdzonych zarzutach naruszenia prawa materialnego, podlega oddaleniu (art. 398¹⁴ k.p.c.). O kosztach postępowania kasacyjnego postanowiono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy, obciążając nimi powoda jako przegrywającego spór (art. 108 § 1 w zw. z art. 98 § 1 w zw. z art. 398²¹ i art. 391 § 1 k.p.c.).

eb